

Więcej Kornetów i Igieł dla Jordanii?

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 12 lutego 2008

Król Jordanii Abdullah II złożył dwudniową wizytę w Moskwie. Była to już 8 podróż monarchy do Rosji w okresie ostatnich 6 lat. Prawdopodobnie jej efektem będą dalsze zamówienia na rosyjską broń i sprzęt wojskowy.

Jordania jest jednym z najbardziej oddanych sojuszników USA na Bliskim Wschodzie. Utrzymuje również dobre stosunki z sąsiednim Izraelem. Nie wyklucza to jednak współpracy wojskowej z Rosją. W 2006 Moskwa otworzyła Ammanowi otwarty kredyt w wysokości 350 mln USD na zakupy w rosyjskim przemyśle zbrojeniowym. Do tego doszła jeszcze oferta dalszego finansowego wsparcia rządowego ze strony rosyjskiej, jeśli siły zbrojne monarchii poczynią zamówienia przekraczające wartość kredytu. Do uruchomienia tej drugiej transzy jednak wówczas nie doszło, bowiem Amman zdecydował się na skromne zamówienia za 43 mln dolarów.

Jordańczycy zdecydowali się jedynie na zakup zestawów ppk Kornet-E oraz przenośnych rakiet przeciwlotniczych Igła. Oba te systemy, wedle specyfikacji zamówienia, powinny zostać dostarczone w bieżącym roku. W przyszłym roku zaś Royal Jordanian Air Force wzbogacić się ma o dwa transportowce Il-76 MF.

Według rosyjskich źródeł, po obecnej wizycie w dniach 11-12 lutego oraz rozmowach z prezydentem Władimirem Putinem i kandydatem na nowego prezydenta Rosji - Dmitrijem Miedwiediewem - należy się spodziewać dalszych zakupów jordańskich, wyczerpujących do końca kwotę kredytu.

Król Abdullach jest jednak zdecydowany na złożenie zamówienia na innego rodzaju usługi i technologie rosyjskie. Amman, podobnie jak większość arabskich monarchii Bliskiego Wschodu, zamierza budować własne siłownie jądrowe. Już w lutym 2008 w Jordanii zjawić się mają rosyjscy specjaliści, którzy pomogą w poszukiwaniu złóż uranu i doradzą w kwestii ich ewentualnej eksploatacji. Moskwa pomoże w wyborze miejsca lokalizacji pierwszej elektrowni atomowej monarchii i wyszkoli jordańskich specjalistów. Już teraz w Rosji studiuje ok. 2000 jordańskich studentów. W większości są to potomkowie Palestyńczyków. Szczegóły atomowej umowy o współpracy uzgodniono, według informacji rosyjskich, już jesienią 2007. Wizyta Abdullaha II ukoronować miała całość stosownymi podpisami króla i prezydenta.

Istotnym tematem rozmów monarchy była także kwestia organizacji ewentualnej bliskowschodniej konferencji pokojowej, z udziałem Izraela, właśnie w Moskwie. Rosja pragnie bowiem powrócić na pozycję jednego z dwóch wielkich rozgrywających w regionie, zaś administracja George W. Busha uważa, że wielkim wydarzeniem

pokojuwym należałoby zamknąć drugą i ostatnią kadencję obecnego lokatora Białego Domu. Intencje Moskwy i Waszyngtonu są zgodne z interesami Ammanu, który pragnie powołania niezależnego Państwa Palestyńskiego z terytoriów Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Elitę intelektualną, biznesową i polityczną królestwa tworzą Palestyńczycy.

Jordania jest jednym z najbardziej oddanych sojuszników USA na Bliskim Wschodzie. Utrzymuje również dobre stosunki z sąsiednim Izraelem. Nie wyklucza to jednak współpracy wojskowej z Rosją. W 2006 Moskwa otworzyła Ammanowi otwarty kredyt w wysokości 350 mln USD na zakupy w rosyjskim przemyśle zbrojeniowym. Do tego doszła jeszcze oferta dalszego finansowego wsparcia rządowego ze strony rosyjskiej, jeśli siły zbrojne monarchii poczynią zamówienia przekraczające wartość kredytu. Do uruchomienia tej drugiej transzy jednak wówczas nie doszło, bowiem Amman zdecydował się na skromne zamówienia za 43 mln dolarów.

Jordańczycy zdecydowali się jedynie na zakup zestawów ppk Kornet-E oraz przenośnych rakiet przeciwlotniczych Igła. Oba te systemy, wedle specyfikacji zamówienia, powinny zostać dostarczone w bieżącym roku. W przyszłym roku zaś Royal Jordanian Air Force wzbogacić się ma o dwa transportowce Il-76 MF.

Według rosyjskich źródeł, po obecnej wizycie w dniach 11-12 lutego oraz rozmowach z prezydentem Władimirem Putinem i kandydatem na nowego prezydenta Rosji - Dmitrijem Miedwiediewem - należy się spodziewać dalszych zakupów jordańskich, wyczerpujących do końca kwotę kredytu.

Król Abdullach jest jednak zdecydowany na złożenie zamówienia na innego rodzaju usługi i technologie rosyjskie. Amman, podobnie jak większość arabskich monarchii Bliskiego Wschodu, zamierza budować własne siłownie jądrowe. Już w lutym 2008 w Jordanii zjawić się mają rosyjscy specjaliści, którzy pomogą w poszukiwaniu złóż uranu i doradzą w kwestii ich ewentualnej eksploatacji. Moskwa pomoże w wyborze miejsca lokalizacji pierwszej elektrowni atomowej monarchii i wyszkoli jordańskich specjalistów. Już teraz w Rosji studiuje ok. 2000 jordańskich studentów. W większości są to potomkowie Palestyńczyków. Szczegóły atomowej umowy o współpracy uzgodniono, według informacji rosyjskich, już jesienią 2007. Wizyta Abdullaha II ukoronować miała całość stosownymi podpisami króla i prezydenta.

Istotnym tematem rozmów monarchy była także kwestia organizacji ewentualnej bliskowschodniej konferencji pokojowej, z udziałem Izraela, właśnie w Moskwie. Rosja pragnie bowiem powrócić na pozycję jednego z dwóch wielkich rozgrywających w regionie, zaś administracja George W. Busha uważa, że wielkim wydarzeniem pokojowym należałoby zamknąć drugą i ostatnią kadencję obecnego lokatora Białego Domu. Intencje Moskwy i Waszyngtonu są zgodne z interesami Ammanu, który pragnie powołania niezależnego Państwa Palestyńskiego z terytoriów Zachodniego Brzegu

Jordanu i Strefy Gazy. Elitę intelektualną, biznesową i polityczną królestwa tworzą Palestyńczycy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o